

Sygn. akt I A Ca 470/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SO del. Krzysztof Chojnowski
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. W.**

przeciwko **B. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji **pozwanego**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 16 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 328/10

uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I ponad kwotę 1.570 (jeden tysiąc pięćset siedemdziesiąt) zł oraz w punkcie III i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Olsztynie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

Powódka A. N., obecnie W., domagała się zasądzenia od pozwanego B. S. kwoty 198.268,78 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lutego 2010 roku.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 77.865 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lutego 2010 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.121 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyroku ten Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

W okresie od czerwca 2002 r. do sierpnia 2008 r. strony pozostawały w nieformalnym związku, wspólnie zamieszkując w domu pozwanego znajdującym się na ul. (...) w D.. Od 20 grudnia 2002 r. do 31 lipca 2003 r., a następnie do 12 listopada 2003 r. powódka była pod w/w adresem zameldowana na pobyt czasowy.

W tym okresie powódka prowadziła działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo – Usługowa (...) A. N., w postaci sklepu szkolnego w D. i bufetu w Zespole (...) w O.. Powódka zatrudniała swoją siostrę B. T. i przejściowo, w latach 2002-2004, swoją córkę. Według twierdzeń powódki - B. T. otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 1400 złotych netto, a córka w wysokości 1200 złotych netto. Z deklaracji podatkowych za lata 2002- 2008 wynika, iż w roku 2003 dochód powódki wynosił 2.502 złotych, w 2004 – 9.153 złotych, w 2005 – 5.404,38 złotych, przy przychodzie 94.124,80 i kosztach uzyskania przychodu 96.668,46 złotych, w 2006 dochód powódki to kwota 5.441,35 złotych przy przychodzie 97.159,78 złotych i kosztach uzyskania przychodu 91.718,43 złotych, w 2007 r. dochód to kwota 6.349,24 złotych przy przychodzie 148.256 złotych i kosztach uzyskania przychodu 141.906,76 złotych, w 2008 r. dochód powódki to kwota 3.757,62 złotych przy przychodzie 135.855,93 złotych i kosztach uzyskania przychodu w kwocie 132.704,83 złotych. W okresie 2003-2007 powódka kilkakrotnie była na zasiłku chorobowym, który kształtował się na poziomie od 273,23 do 908,38 złotych. W okresie od listopada 2002 r. do maja 2005 r. powódka okresowo od jednego dnia półtora miesiąca zatrudniała w prowadzonej przez siebie firmie pozwanego odprowadzając za niego składki ZUS.

Pozwany B. S. prowadził działalność gospodarczą, opodatkowaną podatkiem dochodowym w formie karty podatkowej, do 30 grudnia 2010 r. W domu przy ul. (...) w D. miał warsztat, w którym świadczył usługi w zakresie naprawy sprzętu RTV, AGD oraz innego sprzętu elektronicznego. Kilkanaście razy w ciągu roku wyjeżdżał do Niemiec, gdzie również świadczył tego rodzaju usługi i przywoził używany lub nowy, ale uszkodzony, sprzęt elektroniczny, telewizory, sprzęt AGD. Pozwany swoje miesięczne dochody ocenił na kwotę około 4.000 złotych, w tym za usługi w kwocie 2.000-2.500 złotych.

W sierpniu 2003 roku inż. J. L. sporządził inwentaryzację budynku należącego do powoda. Wynika z niej, iż jest to budynek podpiwniczony, parterowy z poddaszem użytkowym o ogólnej powierzchni 197,1 m². Powierzchnia piwnicy wynosi 36,9 m², powierzchnia parteru 83,1 m², powierzchnia poddasza 77,1 m². W dacie sporządzenia opracowania całość prac budowlanych była zakończona. Do wykonania pozostało: uzupełnienie wierzchniej warstwy elewacji, ogrodzenie nieruchomości, wykonanie podłóg na poddaszu.

Z faktur przedłożonych przez pozwanego wynika, iż od 2003 r. do 2007 r. kupował szereg materiałów i akcesoriów budowlanych, ale też i artykułów stanowiących wyposażenie mieszkania, jak firanki, których szycie także zlecał, dywany, meble. Faktury te na łączną kwotę 17.822,25 złotych są wystawione na nazwisko pozwanego i były płatne gotówką. Pozwany zaciągał również kredyt na wykonanie polbruków, schodów i balustrady.

W dalszej części uzasadnienia Sąd przytoczył treść zeznań świadków. Wskazał, że świadek Z. R. (1) zeznał, iż razem z pozwanym mają wspólny płot rozdzielający nieruchomość, pozwany zrobił murek i słupki, a świadek przeciągnął siatkę. Nie potrafił wskazać, co się zmieniło na posesji pozwanego od momentu gdy zamieszkała z nim powódka. Widział jednak powódkę sadzącą kwiaty. Świadek D. J. (1) zeznał, że wykonywał w 2000 r. instalację CO i gazową. Wykonanie tych prac zlecił mu pozwany i za nie zapłacił. Przesłuchany w charakterze świadka A. M. (1) zeznał, że wykonał w latach 1998-2000 instalację wodnokanalizacyjną i CO w domu pozwanego. Pozwany kupował niezbędne do wykonania tych prac materiały, a świadek świadczył tylko robociznę. Również na zlecenie pozwanego świadek L. C. wykonał balustradę, a świadek E. P. meble kuchenne, szafki nocne, lustro z ramą i szafkami na buty. Płyty do mebli i okucia kupował pozwany, natomiast reszta materiałów była świadka. Świadek M. W. (1) zeznał, iż razem z pozwanym sadził drzewa w ogrodzie. Miało to miejsce przed dziesięcioma, a nawet dwunastoma latami. Widział jak pozwany sam wykonywał werandę. Świadek R. K. położył w łazience na górze w domu pozwanego terakotę i glazurę, za które to prace pozwany zapłacił mu 1.500 złotych. Układał też płytki na tarasie. Wartość tych prac określił na kwotę 500 złotych, ale z pozwanym rozliczył się w ten sposób, że dostał używany telewizor. Wszyscy ci świadkowie zgodnie zeznali, iż pozwany

często wyjeżdżał do Niemiec, skąd przywoził sprzęt telewizyjny, elektroniczny, AGD, który niejednokrotnie świadkom sprzedawał, naprawiał lub rozliczał się z nimi za wykonane na jego rzecz prace w domu. Pozwany miał też warsztat w swoim domu w D., gdzie dokonywał napraw tego sprzętu.

Dalej Sąd wskazał, że powódka przedstawiła sześć kalendarzy, w których przy poszczególnych datach, za wyjątkiem weekendów, okresów ferii i wakacji, zostały odnotowane zakupy głównie artykułów spożywczych, ale też należności za telefon, za zakup benzyny, wydatki na dentystę, odzież, rata kredytu, podatki oraz ZUS, jak też kwoty nieopisane. Na podstawie tych kalendarzy powódka sporządziła własne zestawienia wydatków poczynionych na dom i na rzecz pozwanego. W zeszycie tym znajduje się polecenie przelewu na kwotę 1.119 złotych wystawione przez Firmę Handlowo – Usługową (...) A. N. na swoją rzecz. Powódka przedłożyła ponadto plik zdjęć wnętrza domu. Sąd wskazał, że zdaniem powódki i świadków przez nią zgłoszonych w chwili wprowadzenia się przez nią do domu pozwanego był on niewykończony i nieumeblowany. Piętro domu było w stanie surowym zamkniętym, a pozostałe kondygnacje, tj. parter i piwnica były wykończone częściowo, zagracone i tylko częściowo umeblowane. Posesja była niecałkowicie ogrodzona, a ogród zaniedbany i bez nasadzeń. W związku stron, to powódka miała pieniądze prowadząc własny biznes, a pozwany nigdzie nie pracował. Nawet kiedy wyjeżdżał do Niemiec, co pod koniec związku z powódką zdarzało się coraz rzadziej, to brał od powódki pieniądze na paliwo. Dom został wykończony dzięki powódce, to ona bowiem płaciła za materiały, meble, akcesoria, a faktury wystawiane były na pozwanego. Powódka wykonywała też wszystkie prace w ogrodzie, robiła nasadzenia, kosila trawę, w zimie natomiast odśnieżała. Pozwany był osobą wymagającą tak w zakresie utrzymania domu w idealnym porządku, jak i w upodobaniach kulinarnych. W stosunku do powódki był osobą despotyczną, zdarzało się używanie przez niego przemocy.

Sąd wskazał, że świadek M. W. (2) zeznała, że pozwany kazał na swoje nazwisko wystawić fakturę za materac zakupiony przez powódkę na portalu allegro. Świadek M. P. zeznała zaś, iż pracuje w sklepie (...), gdzie powódka z pozwanym robili zakupy w postaci materiałów wykończeniowych do domu, powódka kupiła m.in. zlewozmywak, za który zapłaciła. Według zeznań tego świadka powódka robiła zakupy w sklepie, w którym świadek pracowała jako kasjerka, „na paragon”.

Wskazał też, że z poleceń przelewu wynika, iż powódka kupiła na Firmę Handlowo – Usługową (...) A. N. 17 m woalu za kwotę 178 złotych, materac za kwotę 988 złotych oraz stelaż za kwotę 404 złote.

Z ustaleń Sądu wynika ponadto, że (...) U. (...) pismem z dnia 12 stycznia 2004 r. poinformował powódkę o przekazaniu jej kwoty 9.307,72 złotych, w związku z jej wnioskiem o rozwiązanie umowy ubezpieczenia. W dniu 18 lutego 2004 r. pozwany nabył na terenie Niemiec samochód marki F. (...) za kwotę 800 Euro. Samochód ten został zarejestrowany na pozwanego. Przeciwno pozwanemu z doniesienia powódki toczyło się postępowanie karne o znęcanie się fizyczne i psychiczne nad powódką w okresie od 2002 r. do lipca 2007 r. Postępowanie to zakończyło się zawarciem ugody przez strony przed mediatorem Sądu Okręgowego w Olsztynie i warunkowym umorzeniem postępowania. Pismem z dnia 22 stycznia 2010 r. powódka wezwała pozwanego do uiszczenia w terminie 14 dni kwoty 190.530 złotych tytułem zwrotu nakładów poczynionych na jego dom, zwrotu połowy wartości mebli oraz wynagrodzenia za pracę przez okres 6 lat. Pozwany w odpowiedzi poinformował powódkę, iż nie jest jej nic winien.

Oceniając ustalone okoliczności faktyczne Sąd Okręgowy uznał, iż roszczenie powódki jest częściowo zasadne.

Na wstępie wskazał, iż powódka niniejszym pozwem domaga się rozliczenia konkubinatu, który łączył ją z pozwanym w latach 2003-2008, na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c. in fine). Podkreślił, iż prawo polskie nie zawiera ani całościowej, ani fragmentarycznej regulacji pozamałżeńskich wspólnot osobisto – majątkowych. Związki takie traktuje się jako związki faktyczne, prawnie indyferentne. Do stosunków majątkowych wynikających z takiego związku niedopuszczalne jest stosowanie przepisów dotyczących stosunków majątkowych wynikających z zawarcia małżeństwa. Konieczne jest zatem poszukiwanie podstaw rozliczeń takiego związku w obrębie określonych instytucji prawa cywilnego.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, bezpodstawne wzbogacenie jest jedną z instytucji, która może zostać wykorzystana do rozliczenia konkubinatu i zgodnie z poglądem wyrażonym w uzasadnieniu uchwały SN z dnia 27 kwietnia 1995

r. III CZP 46/95 OSNC 1995/7-8/114 przepisy te należy stosować wówczas, gdy brak jest innej podstawy prawnej, na jakiej byłoby możliwe przywrócenie równowagi majątkowej takiego związku, lub również wtedy gdy inne środki połączone są z większymi trudnościami.

Dalej Sąd - powołując się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 kwietnia 2011 r., sygn. akt I ACa 1049/10 - wskazał, iż rozliczenia między byłymi konkubentami mogą przybrać postać rozliczeń wyrównawczych, związanych z przyczynieniem się przez jednego z członków nieformalnej wspólnoty osobisto majątkowej do powiększenia majątku drugiego z nich. Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu mają zastosowanie wówczas, gdy brak jest umownej, czy deliktowej podstawy uwzględnienia roszczenia o zwrot nakładów dokonanych na majątek jednego z konkubentów przez drugiego partnera.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w okolicznościach niniejszej sprawy aktywność uczestników związku łączącego powódkę i pozwanego w zakresie czynienia nakładów na nieruchomości przy ulicy (...) w D., przyczyniania się do zaspokajania wzajemnych potrzeb była porównywalna.

Dokonując oceny statusu majątkowego powódki i pozwanego oraz uzyskiwanych przez nich dochodów, Sąd przyjął, iż były one na takim samym poziomie. Dokumentacja związana z rozliczeniami podatkowymi działalności gospodarczej powódki nie budzi, w ocenie Sądu, wątpliwości, co do faktu, iż z działalności tej uzyskiwała określone dochody. Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków D. J., W. M., R. W., A. M., J. M., J. R., J. C., C. C., E. O., A. O. oraz oświadczenia D. K. i W. K., dotyczące statusu i dochodów uzyskiwanych przez pozwanego. Są one w ocenie Sądu pierwszej instancji zgodne, logiczne i wzajemnie się uzupełniają. Wynika z nich jednoznacznie, iż pozwany uzyskiwał dochody tak z pracy zarobkowej w Niemczech, gdzie świadczył usługi przy naprawie sprzętu RTV i AGD oraz ze sprzedaży sprzętu, który przywoził, jak i usług świadczonych w warsztacie usytuowanym w domu przy ul. (...).

Sąd wskazał, iż w zasadzie nie jest kwestionowany stan nieruchomości pozwanego w chwili wprowadzenia się powódki do domu przy ul. (...). Odwołał się do sporządzonej w 2003 roku inwentaryzacji, z której wynika, że w dacie sporządzenia opracowania całość prac budowlanych była zakończona. Do wykonania pozostało uzupełnić wierzchnią warstwę elewacji, ogrodzenie nieruchomości oraz wykonanie podłóg na poddaszu. Dokumentacja ta, zdaniem Sądu, nie budzi wątpliwości, jako że została sporządzona przez rzeczoznawcę budowlanego niezwiązanego z żadną ze stron.

Sąd stwierdził, iż sporny między stronami jest ich udział finansowy przy wykończeniu domu, jego umeblowaniu, wykonaniu ogrodzenia, otoczeniu domu (położenie polbruku) i zagospodarowaniu ogrodu.

Wskazał, iż prace przy wykończeniu tej nieruchomości były wykonywane systemem gospodarczym. Częściowo wykonywane były przez pozwanego, jak i powódkę. Wynika to wprost z zeznań wszystkich świadków, jak i pozwanego i powódki.

Mimo takiego systemu wykonywania prac nie można, zdaniem Sądu orzekającego w pierwszej instancji, przyjąć za uzasadnione twierdzenia pozwanego, że tylko i wyłącznie on poniósł koszty wykończenia domu i zagospodarowania posesji. Przedstawione przez niego faktury na kwotę 17.822,25 złotych oraz zaciągnięte pożyczki na zakup polbruku plus zapłata wykonawcom stosunkowo niewielkich kwot – od 500 do 1500 złotych za takiego typu prace, jak położenie glazury w łazience i terakoty na podłodze, wykonanie zabudowy kuchennej i uzupełnienie tych kwot używanym sprzętem RTV lub AGD, nie mogą o tym przesądzać.

Niewiarygodne są także, w ocenie Sądu Okręgowego, twierdzenia powódki, iż to ona wyłącznie finansowała wykończenie domu, jego umeblowanie, zagospodarowanie posesji przez położenie polbruku, zagospodarowanie ogrodu. Sąd wskazał, że powódka poza trzema poleceniami przelewu, wystawionych zresztą na Firmę Handlowo – Usługową (...) A. N., za zakup 17 m woalu za kwotę 178 złotych, materaca za kwotę 988 złotych oraz stelaża za kwotę 404 złote, nie przedstawiła żadnych innych dowodów zakupu materiałów budowlanych, akcesoriów, czy też przedmiotów wyposażenia mieszkania, choćby w postaci paragonów z kasy fiskalnej, które - jak zeznała świadek M. P. - otrzymywała płacąc gotówką np. w Składzie Budowlanym (...) w O..

Za niewiarygodne Sąd uznał zeznania świadka M. W. (2) w zakresie dotyczącym zakupu materaca przez powódkę na prowadzoną firmę, w których wskazała, iż za materac kupiony na Allegro faktura była wystawiona na pozwanego, mimo iż zapłaciła za niego powódka. Wątpliwości Sądu Okręgowego budziły również zeznania siostry powódki B. T. w zakresie wysokości wynagrodzenia, jakie uzyskiwała pracując w bufecie w szkole samochodowej, prowadzonym przez powódkę, są one bowiem w tej części odmienne od zeznań powódki. Nie zasługiwały w pełni na wiarę, w ocenie Sądu Okręgowego, zeznania świadków B. N., J. W. i A. P., które są osobami bliskimi w stosunku do powódki, zainteresowanymi niewątpliwie pozytywnym dla powódki rozstrzygnięciem sprawy. Ponadto świadkowie ci okazjonalnie tylko bywali w domu stron, a wiedzę o ich wzajemnych relacjach posiadają wyłącznie z relacji powódki.

Odnosząc się do zeznań samej powódki Sąd Okręgowy wskazał, iż nie można wykluczyć, iż na ich charakter miał wpływ rozpad związku z pozwanym. Mimo iż miał on dość burzliwy przebieg, co wynika z postępowania karnego prowadzonego przeciwko pozwanemu z doniesienia powódki, i nie można wykluczyć, iż traumatyczny, to fakt ten nie daje podstaw do przyjęcia, iż tylko powódka finansowała wykończenie domu, jego umeblowanie i zagospodarowanie posesji. Uzasadnianie przyczyn czynienia nakładów na majątek pozwanego w sytuacji, gdy przynajmniej na pewnym etapie związku miała wiedzę o tym, iż pozwany nadużywa alkoholu, nie pracuje, nie uzyskuje żadnych dochodów, jest - w ocenie Sądu - wyjątkowo naiwne i kłóci się w sposób rażący z racjonalnym postępowaniem i osądem istniejącego stanu rzeczy. Twierdzeń powódki, że tylko ona czyniła nakłady na dom pozwanego nie dowodzą przedłożone przez nią kalendarze za lata 2003-2008 i notatki przeniesione z tych kalendarzy do sporządzonego na użytek niniejszej sprawy zeszytu. Zdaniem Sądu, nie można wykluczyć, iż część tych notatek dotyczy prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. Część sum tam wpisanych nie zawiera żadnego opisu i trudno ocenić, kiedy zapisy naniesiono, ani czego dotyczą.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest jednak podstaw do przyjęcia, że powódka w ogóle nie czyniła nakładów na nieruchomość pozwanego. Sąd stwierdził, że nakładów poczynionych na wykończenie domu i zagospodarowanie nieruchomości nie da się ściśle wyliczyć. Wielkość tych nakładów uzależniona jest bowiem od użytych materiałów i kosztów robocizny. Przeprowadzenie zaś wniosku powódki dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa na okoliczność wartości nakładów poczynionych przez powódkę na nieruchomość pozwanego w sytuacji wykonywania robót w dłuższym okresie czasu, systemem gospodarczym, przy osobistej pracy tak pozwanego, jak i powódki, „nie dałoby adekwatnego obrazu tych nakładów”. Z tych względów Sąd - uznając dowód z opinii biegłych za zbędny - oddalił wniosek powódki.

Dalej Sąd wskazał, że strony pozostawały w faktycznym związku od 2003 do 2008, uzyskując w tym okresie porównywalne dochody. Zatem twierdzenie pozwanego, iż powódka nie partycypowała w żaden sposób w finansowaniu wykończenia domu, jego umeblowaniu i zagospodarowaniu otoczenia wydają się sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, a przez to niewiarygodne.

W tych okolicznościach Sąd przyjął, iż wskazana przez powódkę kwota 1000 złotych jako koszt wykończenia domu jest „całkowicie zasadna”. Uznając, że nie da się wyliczyć udziału stron w tej inwestycji, Sąd - odwołując się do dyspozycji art. 322 k.p.c. - zasądził od pozwanego na rzecz powódki połowę wskazanej przez nią w pozwie kwoty 126.000 złotych, tj. 63.000 złotych. Przyjął, iż taki był udział powódki w kosztach wykończenia domu i o taką kwotę nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie po stronie pozwanego w rozumieniu art. 405 k.c.

Z tych samych przyczyn Sąd uznał, iż powódce należy się ponadto kwota 13.295 złotych stanowiąca połowę jej udziału w zakupionych meblach, sprzęcie AGD, wyposażeniu kuchni, klepek podłogowych. Uznał także za niewątpliwie, iż do wspólnego używania z pozwanym powódka kupiła materac ze stelażem oraz firany. Trudno bowiem, w ocenie Sądu, przyjąć, aby rzeczy te były wykorzystane na potrzeby sklepiku szkolnego w szkole w D., czy bufetu w szkole samochodowej w O.. Pozwany ponadto przyznał, że materac wystawił koło śmietnika i ktoś go zabrał. N. więc od tego, czy z tych przedmiotów obecnie korzysta, czy też nie, zdaniem Sądu, skoro zakupione one zostały przez powódkę do wspólnego używania należy się jej zwrot ceny tych przedmiotów w kwocie 1.570 złotych.

Roszczenie pozwu przekraczające wyżej wskazane kwoty, zdaniem Sądu pierwszej instancji, podlega oddaleniu.

Sąd wskazał, iż rzeczywiście w styczniu 2004 r. powódka rozwiązała umowę ubezpieczenia w (...) U. (...) i otrzymała od ubezpieczyciela kwotę 9.307,72 złotych, jednakże nie udowodniła aby przekazała tę kwotę pozwanemu celem zakupu na współwłasność samochodu marki F. (...).

Za niezasadne Sąd również uznał roszczenie powódki o zapłatę kwoty 50.400 złotych za wykonywanie nieodpłatnie pracy na rzecz pozwanego polegającą na utrzymywaniu w należytym porządku powierzchni domu i całej posesji przez odśnieżanie jej zimą i pielęgnację oraz uprawę w pozostałym okresie, robienie przetworów, przygotowywanie posiłków, opału na zimę łącznie z jego zakupem, praniu. Powódka bowiem przez okres związku z pozwanym mieszkała w jego domu, korzystała z niego w sposób swobodny, a przez czas jego pobytu w Niemczech korzystała z tego domu na zasadzie wyłączności. Powódka nie wykazała przy tym w żaden sposób, aby ponosiła koszty związane z utrzymaniem nieruchomości. W tych okolicznościach Sąd przyjął, iż wyliczone przez nią koszty prac domowych przez okres związku stron są tożsame z kosztami zamieszkiwania powódki w domu pozwanego.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo między strony i mając na uwadze, iż powódka utrzymała się w swoich żądaniach jedynie w 39,30%.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany. Zaskarżył go w części, a mianowicie co do pkt 1, zasądającego od niego na rzecz powódki kwotę 76.295 złotych. Zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

a) przepisu art. 233 k.p.c.:

- poprzez brak wszechstronnego rozważenia całokształtu materiału dowodowego i nieuwzględnieniu szeregu okoliczności zachodzących w sprawie, wskazanych przez pozwanego;

- polegające na miejscami jednostronnej i dowolnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie i uznaniu twierdzeń pozwanego za niewiarygodne, ocenianych na podstawie doświadczenia życiowego;

b) przepisów art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i w zw. z art. 322 k.p.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 76.295 złotych, mimo iż powódka nie udowodniła faktu bezpodstawnego wzbogacenia się pozwanego jej kosztem ponad kwotę 1.750 złotych;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału poprzez ustalenie, iż:

a) poczynione przez strony nakłady na nieruchomość pozwanego były porównywalne oraz strony uzyskiwały dochody na takim samym poziomie;

b) powódka poczyniła nakłady na wykończenie powierzchni 100 m² piętra (poddasza) domu pozwanego w stanie surowym w kwocie 1.000 złotych za 1 m², w sytuacji gdy przedmiotowa część nieruchomości ma powierzchnię jedynie 77,1 m², a w jednym z pokoi nie wykonywano żadnych prac;

c) uzyskane przez powódkę w spornym okresie dochody de facto pozwalałyby jej na wydatkowanie zasądzonej sumy.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w części ponad kwotę 1.570 złotych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Olsztynie do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powódka wносиła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna.

Powódka - twierdząc, że pozostawała z pozwanym w związku konkubenckim w okresie od czerwca 2002 roku do sierpnia 2008 roku - domagała się m.in. zwrotu równowartości nakładów poczynionych w tym okresie na nieruchomości stanowiącą własność pozwanego oraz zwrotu połowy wartości ruchomości zakupionych na współwłasność, stanowiących wyposażenie domu pozwanego. Jako podstawę swojego żądania wskazała art. 405 k.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego za utrwalone należy uznać stanowisko, że do cech rozliczeń majątkowych konkubentów można zaliczyć niedopuszczalność stosowania wprost ani przez analogię przepisów z zakresu małżeńskich stosunków majątkowych, brak uniwersalnej podstawy rozliczeń, stosowanie unormowań prawa cywilnego odpowiednich do indywidualnie ustalonego stanu faktycznego, a także trudności wynikające z konieczności stosowania instytucji prawnych stworzonych dla typowego obrotu cywilnoprawnego do sytuacji charakteryzujących się specyficznym splotem więzi osobistych i majątkowych. W rezultacie, w każdej takiej sprawie, przyjęcie prawnej podstawy rozliczenia jest uzależnione od konkretnego stanu faktycznego istniejącego w trakcie trwania związku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 32/00, LEX 43414; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2004 roku, II CK 47/04, LEX 255633; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 roku, IV CSK 301/07, LEX 361309).

Wybór właściwej podstawy zależy zatem od okoliczności konkretnej sprawy oraz od przedmiotu rozliczeń.

Sąd pierwszej instancji - kwalifikując niniejszą sprawę jako „rozliczenie konkubinatu” i rozstrzygając na podstawie art. 405 k.c. – bliżej swojego stanowiska co do zastosowanej podstawy prawnej nie uzasadnił.

Wprawdzie stanowisko Sądu pierwszej instancji w tym zakresie nie jest podważane w apelacji, jednakże Sąd odwoławczy obowiązany jest do zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego niezależnie od stanowiska stron prezentowanego w toku postępowania oraz zarzutów apelacyjnych. Możliwe jest to zaś jedynie wówczas gdy zostanie prawidłowo ustalona podstawa faktyczna wyroku. Tymczasem konstrukcja uzasadnienia zaskarżonego wyroku - w którym Sąd w miejsce ustalenia faktów, które uznał za udowodnione, przytoczył treść zeznań stron i przesłuchanych świadków oraz dokumentów, z których dowód przeprowadził, a następnie dokonał niepełnej oceny wiarygodności tych dowodów - uniemożliwia dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd stwierdził, że „aktywność uczestników związku ... w zakresie czynienia nakładów na nieruchomości..., przyczyniania się do zaspokojenia wzajemnych potrzeb była porównywalna” . Abstrahując w tym miejscu od trafności tego wniosku, stwierdzić trzeba, iż jest on niewystarczający. Nie opisuje on bowiem precyzyjnie stosunków osobisto- majątkowych ukształtowanych w ramach związku stron. Sąd nie wyjaśnił czy wspólnota stron polegała tylko na wspólnym prowadzeniu gospodarstwa domowego, czy ponadto charakteryzowała się brakiem wyraźnego wyodrębnienia wnoszonych dochodów oraz zgodnym korzystaniem z połączonych dochodów, bez rozliczania wnoszonych dochodów i ponoszonych wydatków, czy przeciwnie - każda ze stron dysponowała własnymi dochodami - a wydatki były rozliczane.

Bez ustaleń w tym zakresie, przytoczone wyżej stwierdzenie nie poddaje się weryfikacji i nie jest wystarczające do oceny zasadności roszczeń powódki.

Wskazać trzeba, że w ramach osobisto-majątkowej wspólnoty partnerów, niebędącej wspólnotą w znaczeniu prawnym, możliwe jest regulowanie określonych kwestii w drodze czynności prawnych, w tym umów. Przysporzenia w ramach takiego związku mogą też następować bez umowy i mieć charakter odpłatny lub nieodpłatny. Nie jest również wykluczone powstanie współwłasności określonych składników majątkowych.

Z twierdzeń stron nie wynika aby zawierały jakiegokolwiek umowy regulujące ich stosunki majątkowe. Zwrócić należy wszakże uwagę, że powódka - poza żądaniem rozliczenia wydatków poczynionych przez nią na nieruchomości - domagała się „rozliczenia” ruchomości, które – według jej twierdzeń - zakupione zostały na współwłasność. W

tej zaś kwestii Sąd również nie poczynił żadnych ustaleń. Nie sposób z motywów wyroku wywnioskować, czy Sąd przyjął, że sporne ruchomości stały się współwłasnością stron, czy też że ich właścicielem stał się pozwany. Od tych okoliczności zależy natomiast - o czym była już mowa - wybór właściwej podstawy prawnej rozliczenia. Nie ustalił także Sąd jakie konkretnie przedmioty urządzenia domowego zostały nabyte. Co więcej - uwzględniając w tym zakresie żądanie powódki, przyjął wskazaną przez nią wartość, w żaden sposób nie weryfikując jej, mimo że nie był to fakt niewymagający dowodu w świetle przepisów o postępowaniu dowodowym (art. 228 - 230 k.p.c.).

W tym miejscu na marginesie zauważyć także trzeba, że w ramach żądanej kwoty 13 295, mieściła się wartość łóżka z materacem i firan. W tych okolicznościach uwzględnienie przez Sąd w całości żądania w zakresie zwrotu wydatków poniesionych przez powódkę na kupno materaca, stelażu oraz firan (w kwocie 1570 złotych) powinno skutkować stosownym obniżeniem kwoty żądanej tytułem połowy wartości sprzętów urządzenia domowego.

Dalej wskazać należy, że wobec bezspornego w sprawie faktu, iż właścicielem nieruchomości jest pozwany, nie można wykluczyć zastosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu do wzajemnego między stronami rozliczenia wydatków poniesionych na prace związane z wykończeniem domu oraz zagospodarowaniem nieruchomości. Uwzględnienie powództwa na tej podstawie wymaga jednak ustalenia przesłanek tej odpowiedzialności, a mianowicie ustalenia, że powód uzyskał korzyść majątkową kosztem pozwanej (art. 405 k.c.).

Uzyskanie korzyści majątkowej przez jednego z członków nieformalnej wspólnoty osobisto-majątkowej może polegać na powiększeniu jego majątku przez nabycie rzeczy lub zwiększenie wartości rzeczy stanowiących już jego własność. Może także polegać na zaoszczędzeniu wydatków.

W okolicznościach niniejszej sprawy przesłanką uwzględnienia co do zasady żądania powódki na podstawie art. 405 k.c. byłoby ustalenie, że pozwany uzyskał korzyść majątkową kosztem pozwanej w którejkolwiek z wymienionych postaci.

Zwrócić także należy, że bezpodstawnie wzbogacony obowiązany jest do zwrotu wartości uzyskanej korzyści (gdy nie jest możliwe wydanie jej w naturze), co w żadnym razie nie jest równoznaczne z obowiązkiem zwrotu - jak przyjął Sąd pierwszej instancji - nominalnej wartości wydatków, czy też połowy wydatków poniesionych przez powódkę na majątek pozwanego.

W orzecznictwie wskazano, że wartość bezpodstawnego wzbogacenia jest ograniczona dwiema wielkościami, a mianowicie wartością tego, co bez podstawy prawnej ubyło z majątku zubożonego i wartością tego, co bez podstawy prawnej powiększyło majątek wzbogaconego. W wypadku nierówności tych wartości niższa kwota określa wartość bezpodstawnego wzbogacenia (wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2000 r., V CKN 32/00, LEX nr 52429; wyrok SN z dnia 19 marca 2002 r., IV CKN 892/2000, LEX nr 54380; wyrok SN z dnia 24 października 1974 r., II CR 542/74, OSPiKA 1976, z. 6, poz. 115). Roszczenie z bezpodstawnego wzbogacenia tym właśnie różni się od roszczenia odszkodowawczego, gdzie istotna jest wielkość uszczerbku poszkodowanego, bez względu na to, czy sprawca szkody odniósł jakąkolwiek korzyść (Z. R., Zobowiązania..., s. 222).

Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy, zauważyć zaś trzeba, że Sąd pierwszej instancji nie ustalił istotnych w tym kontekście okoliczności. Nie ustalił mianowicie ani rodzaju i zakresu nakładów poczynionych na nieruchomość powoda, ani w jakim stopniu te nakłady zwiększyły wartość nieruchomości powoda, ani wreszcie nie ustalił wartości zubożenia powódki, bezkrytycznie - jak słusznie zarzucił skarżący - przyjmując w tym zakresie twierdzenia powódki odnośnie wartości poczynionych nakładów, nie zauważając przy tym nasuwających się wątpliwości związanych z przyjęciem wskazanej przez powódkę kwoty 126.000 jako koszt wykończenia domu, podczas gdy uwzględnione roszczenie w wysokości 13.295 złotych obejmowało także wartość klepek podłogowych.

Słusznie przy tym zarzuca skarżący, że w tym stanie sprawy nie zachodziły podstawy do ustalenia wartości bezpodstawnego wzbogacenia przy zastosowaniu art. 322 k.p.c.

Przede wszystkim wskazać trzeba, że z uprawnienia zawartego w art. 322 k.p.c. Sąd może skorzystać wówczas, gdy niewątpliwa jest zasadność dochodzonego roszczenia, a po wyczerpaniu wszystkich dostępnych dowodów okaże się, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Taki stan rzeczy w rozpoznawanej sprawie nie zachodził, - ani zasada dochodzenia roszczenia nie była bezsporna, ani wszystkie dostępne (i zawnioskowane przez stronę powodową) dowody nie zostały przez Sąd przeprowadzone.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, stwierdzić trzeba, że Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił i pozostawił poza oceną okoliczności faktyczne, stanowiące przesłanki zastosowania prawa materialnego, będącego podstawą roszczenia, co oznacza nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. Wywołało to – w ocenie Sądu Apelacyjnego – potrzebę uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w tym zakresie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2006 r., V CSK 140/06, LEX nr 1101691; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 r., II PK 274/10, LEX nr 829121).

Merytoryczne rozpoznanie sprawy przez Sąd Apelacyjny w sytuacji, gdy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie ustalono podstawowych, istotnych okoliczności i nie przeprowadzono postępowania dowodowego w zakresie koniecznym do ustalenia podstawy rozstrzygnięcia pozbawiłoby strony możliwości poddania wyroku, zwłaszcza w jego sferze faktycznej, kontroli instancyjnej.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd pierwszej instancji winien zatem – po przeprowadzeniu dowodów zaoferowanych przez stronę powodową w tym dowodów z opinii biegłych, i z uwzględnieniem przedstawionych wyżej uwag – poczynić w pierwszej kolejności ustalenia dotyczące postaci i treści stosunków majątkowych istniejących pomiędzy stronami w spornym okresie, przedmiotu rozliczeń, a następnie dokonać ustaleń niezbędnych z punktu widzenia odpowiedniej do ustalonych okoliczności podstawy prawnej.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., o kosztach postępowania odwoławczego postanawiając na mocy art. 108 § 2 k.p.c.